

Recenzja pracy habilitacyjnej, dorobku artystycznego i działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzującej sztukę Pani dr Jolanty Wdowczyk sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki przeprowadzanym przez Uniwersytet Technologiczno - Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu.

Zleceńodawca recenzji: Uniwersytet Technologiczno - Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu.

Na podstawie: art. 221 ust.5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz. U. z 2022 r. poz.574, z późn. zm.) , wniosku RDN znak pisma DRKN.Z8.400.24.2022 z dnia 26.09 2022 r., Senat powołał Komisję habilitacyjną w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego Pani dr Jolancie Wdowczyk w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, powierzając mi funkcję Recenzenta komisji, Uchwała Nr 000-15 /1/2022 Senatu Uniwersytetu Technologiczno - Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu z dnia 27. 10. 2022 r. weszła w życie z dniem podjęcia. Do wniosku została dołączona dokumentacja w wersji elektronicznej :

- dane wnioskodawcy,
 - kopia dokumentu potwierdzającego posiadanie stopnia doktora,
 - opis kariery zawodowej,
 - Autoreferat,
 - wykaz osiągnięć artystycznych (załącznik nr 1)
 - wykaz osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę (zał. nr 2),
- w wersji polskiej i angielskiej.

Ogólne informacje o Habilitantce

Pani Jolanta Wdowczyk urodziła się w 1962 roku w Kaliszu.

W latach 1981-1986 studiowała na WA Akademii Sztuki im. Jana Długosza w Częstochowie.

W 1990 roku ukończyła studia podyplomowe w ASP w Warszawie.

Od 1999 roku zatrudniona jest na stanowisku adiunkta na Wydziale Pedagogiczno - Artystycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Kaliszu.

Od 2006 roku samodzielnie prowadzi zajęcia ze studentami w Pracowni Projektowania Graficznego.

W latach 2009-2013 zatrudniona była na stanowisku adiunkta w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, na Wydziale Pedagogicznym.

W latach 1990- 1999 zatrudniona była na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, na Wydziale Pedagogiczno - Artystycznym w Kaliszu na stanowisku asystenta .

W latach 1987-1990 prowadziła zajęcia z plastyki oraz w ramach koła plastycznego w klasach 1-8 w Szkole Podstawowej nr 10 w Kaliszu.

W latach 1987-1990 prowadziła zajęcia ze studentami z metodyki, na WPA UAM.

W roku 1998 uzyskała kwalifikację I stopnia w dziedzinie sztuk plastycznych , w zakresie dyscypliny artystycznej grafika, nadaną uchwałą Rady Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pt.: „ Analiza własnych doświadczeń pedagogiczno -artystycznych w Pracowni Grafiki i Pracowni Metodyki Zakładu Wychowania Plastycznego IPA UAM w Kaliszu”.

Pani dr Jolanta Wdowczyk jest laureatką wielu nagród i wyróżnień.

W 2002 roku - Diploma Excellence - VI International Graphic Annual ,Sztokholm, Szwecja.

W 2012 roku - Grand Prix -VII Międzynarodowe Biennale Artystycznej Tkaniny Lnianej „ Z Krosna do krosna”.

W 2013 roku - I nagroda Art-Expo, Hautmont , Francja.

W 2016 roku - II nagroda im. A. Sienkiewicza, 42 Międzynarodowa Wystawa Sztuki Włókna, Muzeum Tkactwa, Kamienna Góra.

W 2019 roku - wyróżnienie im. A. Sienkiewicza, 45 Międzynarodowa Wystawa Sztuki Włókna, Muzeum Tkactwa, Kamienna Góra.

Za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, otrzymała dwukrotnie w latach 1995 i 2016 Nagrodę Prezydenta Miasta Kalisza.

Ocena Autoreferatu, wskazanego osiągnięcia habilitacyjnego, ocena osiągnięć twórczych i naukowych oraz pozostałego dorobku, w tym osiągnięć dydaktycznych i popularyzujących sztukę

Autoreferat Pani doktor Jolanty Wdowczyk nie ukazuje w pełni artystyczno - intelektualnych kompetencji Autorki, wzbudzając poznawczy niedosyt. W autorskim tekście Kandydatki brakuje pogłębionych rozważań na temat własnej twórczości w kontekście poszukiwań artystycznych i postaw innych, współcześnie działających twórców. Habilitantka wskazuje wprawdzie tropy inspiracyjne i twórców reprezentujących „szeroko rozumiany nurt abstrakcji geometrycznej”, ale nie podejmuje prób ich redefinicji w odniesieniu do własnych poszukiwań twórczych w tym obszarze. W autoreferacie panuje szczególny rodzaj bałaganu polegający na przemieszaniu treści przynależnych różnym częściom dokumentacji. Część pierwsza autoreferatu, w którym zamieszczony został opis cyklu prac „ Geometria wyobraźni” spełnia podstawowe wymogi klarowności przekazywanych treści, pozostała część autoreferatu jest trudnym do przebrnięcia wywodem. Pomiędzy naiwnymi frazami, pełnymi uogólnień i niespójności pojawiają się katalogi wystaw, wcześniej realizowane prace, a towarzyszące dokumentacji opisy utrudniają podążanie za chronologią wydarzeń. Nie jest to niestety dokumentacja o określonej powadze oraz porządku, trudno pojąć dlaczego Pani dr Jolanta Wdowczyk występując o nadanie stopnia doktora habilitowanego prezentuje materiał chaotyczny i zdawkowy.

Ukształtowanie interesującej formy autoreferatu wymaga od twórcy określonej dyscypliny mentalnej i intelektualnej, a zapis myśli musi uzyskać pewien rodzaj spójnej, logicznej formy literackiej.

Pani dr Jolanta Wdowczyk nie może pochwalić się poprawnym stylistycznie sposobem wypowiedzi, nie mówiąc już o sprecyzowaniu oryginalnego poglądu na sztukę. W tekście pojawiają się błędy ortograficzne, naiwne sformułowania i banalne porównania, potoczne określenia, które w rażący sposób odbierają powagę referatowi.

Literacko pewne frazy porażają swoją naiwnością, a język jakim posługuje się Pani dr Jolanta Wdowczyk jest niejasny i skrótowy. Zarówno autoreferat jak i przygotowana przez Kandydatkę dokumentacja habilitacyjna wzbudza niedosyt i wątpliwości. Swoją dorobek twórczy Habilitantka zaprezentowała w sposób lakoniczny i wybiórczy. W dokumentacji pojawiają się zaledwie anonse wystaw oraz marnej jakości reprodukcje prac. W przedłożonych materiałach próżno szukać dorobku twórczego Pani dr Jolanty Wdowczyk, w Autoreferacie brakuje precyzji i logicznej konstrukcji wywodu nastawionej na formalną analizę zaprezentowanych dzieł artystycznych. Powierzchność zamieszczonych opisów powoduje, że niewiele możemy się dowiedzieć o inspiracjach, założeniach ideowych i natury formalno - wyrazowej, a tym bardziej oczekiwać wyrażenia poglądu na sztukę i twórczość.

Dorobek Pani dr Jolanty Wdowczyk jest bardzo zróżnicowany formalnie i tematycznie, niestety nie oceniam go zbyt wysoko, zarówno pod względem wkładu w dyscyplinę artystyczną sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki, jak i pod względem działalności wystawienniczej związanej z prezentacją autorskich dokonań. Brak rzetelnej dokumentacji wystaw organizowanych w

konkretnych przestrzeniach wystawienniczych stanowi przeszkodę, uniemożliwiającą ocenę jakże ważnych dla ekspozycji sztuki treści związanych z poszukiwaniem relacji dzieła plastycznego i przestrzeni jego prezentacji, oraz wpływu decyzji aranżacyjnych na kształt organizowanych wystaw. Tym samym w kontekście tego zagadnienia zastanawiać może brak materiałów dokumentujących większość zrealizowanych wystaw wymienionych w wykazie.

Przykładem ignorancji w tym zakresie może być wystawa pt.: " Od protestu do kontemplacji ", gdzie w jednej przestrzeni zaprezentowane zostały prace zrealizowane w ramach różnych niezwiązanych tematycznie cykli, co wskazuje na bezrefleksyjne podejście do koncepcji prezentacji prac i do zagadnień kontekstualnych. Odnoszę wrażenie, że połączenie prezentacji tak różnych pod względem tematycznym prac wynikało z powierzchwni przestrzeni wystawienniczej, którą trzeba było wypełnić. W załączonej dokumentacji pomiędzy rokiem 2002 a 2010 pojawia się ośmioletnia przerwa w aktywności wystawienniczej Kandydatki. Nie znam powodów dla których pomiędzy 2002 a 2010 nie została zrealizowana żadna wystawa indywidualna, może jednak się mylę, a wystawy były, jednakże nie zostały ujęte w przedstawionym wykazie.

Artysta powinien kreować wypowiedź w ramach własnych poszukiwań twórczych, kształtując formę przekazu i przekraczając granice wyobraźni i musi to być szczerą i osobistą prawdą. W przypadku prac Pani dr Jolanty Wdowczyk niestety mam wrażenie, że jej prace i rozstrzygnięcia, których dokonuje pozbawione są oryginalności, wobec braku indywidualnej wrażliwości, osobistego ryzyka i artystycznej determinacji. Odnoszę również wrażenie, że każdy kolejny cykl prac w dorobku Habilitantki funkcjonuje w całkowitym oderwaniu od poprzednio realizowanego, a podejmowane tematy pojawiają się przypadkowo i na żadnej płaszczyźnie nie nawiązują do poprzednich realizacji zarówno w warstwie ideowej, jak i formalnej.

Pani dr Jolanta Wdowczyk podejmuje epizodyczne próby artykułowania swoich poglądów na rzeczywistość realizując serię plakatów, w których porusza wątki antywojenne i inne zagadnienia społeczne. Nie potrafię jednak ocenić na ile to żywe zainteresowanie podejmowanymi przez Panią dr Jolantę Wdowczyk ważnymi społecznie treściami jest szczerą, na ile prezentacja poglądów na rzeczywistość i reakcja na kondycję współczesnego świata faktycznie wynika z pogłębionej refleksji, a na ile pozostaje tylko jednostkowo podjętym tematem, uleganiem potrzebie manifestacji poglądów odpowiadających aktualnie panującym trendom. Kontestująca postawa twórcza Pani dr Jolanty Wdowczyk nijak się ma do jej wcześniejszych realizacji, pastelów i grafik, oraz, być może chwilowej fascynacji abstrakcją geometryczną. Pewne doświadczenia twórcze stanowią asumpt dla kolejnych, ich wartość determinuje proces twórczy, który w dorobku artysty stanowi pewną konsekwentną i spójną całość. W ramach tego procesu, analiz, dociekań i rozważań oraz przy udziale wyobraźni powstaje przestrzeń dla poszukiwań własnej formuły wypowiedzi, a proces kreacji artystycznej, determinacja, a nawet niedoskonałość pewnych rozwiązań stanowią wartość artystyczną samą w sobie. Brakuje mi zarówno tych poszukiwań w dorobku Pani dr Jolanty Wdowczyk, ale również wspomnianej ciągłości zdarzeń, z której pomimo podejmowania różnych tematów, wynikać powinien spójny charakter przekazu. Artystka realizuje kolejne projekty, posługując się pospolitą i pozbawioną oryginalności formą. Nie przekonuje mnie taka forma wypowiedzi. Dysonans poznawczy pojawia się, gdy Habilitantka wspomina o udziale w

kilkudziesięciu wystawach zbiorowych i realizacji wielu wystaw indywidualnych, podczas gdy w materiale dokumentacyjnym znajduje się zaledwie niewielka ich część. Zamieszczone w dokumentacji reprodukcje prac prezentowane głównie na wystawach zbiorowych, to zdecydowanie za mało, by wyrazić obiektywną i miarodajną opinię na temat poziomu artystycznego prac Kandydatki. Wątpliwości budzi także analiza lokalizacji samych wystaw indywidualnych. W załączonym wykazie pojawiają się wystawy zrealizowane w przypadkowych przestrzeniach, np. w Osiedlowym Domu Kultury.

Zgodnie z wymogiem formalnym Pani dr Jolanta Wdowczyk jako dzieło aspirujące do spełniania warunków wynikających z art. 219 ust.1 pkt.2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce (Dz.U.2020. § 5) wskazała – cykl prac „Geometria Wyobraźni”. Cykl został upubliczniony na wystawie indywidualnej „Geometria Wyobraźni, 2x9=18”, w Galerii WPA UAM im. A. Niekrasza oraz w industrialnych przestrzeniach budynku wydziału w Kaliszu.

Nie zamierzam polemizować z decyzjami kompozycyjnymi i kolorystycznymi podjętymi przez Habilitantkę w ramach cyklu „Geometria Wyobraźni”. Nie przekonują mnie zarówno realizacje graficzne, jak i uzasadnienie rozstrzygnięć w ich obszarze. W opisie pracy „Ku radości zmysłów” czytamy: *„ Zły świat na zewnątrz był wystarczający, aby pogrążyć się w czarnych myślach. Chciałam ubarwić sobie świat. I pojawił się pomysł na drugą część cyklu, na kolejną realizację obrazów, które w tamtym okresie nosiłam w sobie. Miały to być prace energetyzujące. Zawziętość eksperymentowania skłoniła mnie do obserwacji drobnych, konkretnych zjawisk, wnikliwej obserwacji świata ”*. Wcześniej czytamy, cytując za autorką: *„Czas pandemii, to też czas napięć, niepokoju i zagrożenia. A w takich stanach zaczynam myśleć inaczej, mam większą potrzebę koloru, rozwiązuję inne problemy plastyczne, jakby włączał się instynkt samozachowawczy ”*. Graficzne kombinacje form i barw na płaszczyźnie to próba odniesienia się do ostatnich doświadczeń dr Jolanty Wdowczyk związanych z odosobnieniem, pandemią i wszystkim co się z tym wiąże. Rozwiązania graficzne niczym nie zaskakują. Myślę, że trzeba dużej pewności siebie, albo braku świadomości artystycznej, a co gorsza połączenia ich obu, aby bezrefleksyjnie tworzyć zestawienia wzorów i wierzyć, że proces twórczy oparty o standardowe i pozbawione wnikliwej analizy koncepcje, zaowocuje nośnym przekazem artystycznym. Sprowadzanie rozstrzygnięć graficznych do ornamentyki wydaje się zbyt daleko idącym uproszczeniem. „Geometria Wyobraźni”, cykl prac graficznych na tkaninie lnianej wydaje się być interesującym konceptem, gdyby został pogłębiony na płaszczyźnie intelektualnej i wzbogacony o analizy, stanowić by mógł materiał wyjściowy dla dalszych przetworzeń i deformacji. Jednocześnie pozbawiony kontekstu wynikającego z kolejnych etapów twórczości Kandydatki, pozostawia wrażenie przeniesionego z innej estetyki. Niestety, wskazane przez Kandydatkę jako najważniejsze dzieło – cykl prac „Metromiraże. Grafleny czarno-lniane” (już sama nazwa budzi moje wątpliwości), oraz cykl prac „Pola wyobraźni / Grafleny kolorowo-lniane”, nie są przekonujące i nie zasługują na jednoznacznie pozytywną ocenę. Wspomniane wyżej cykle prac stanowiące reprezentację dzieła habilitacyjnego w zestawieniu z innymi pracami realizowanymi w obszarze działań graficznych: cyklem ilustracji książkowych dla dzieci i projektami plakatów oraz grafik na lninie, nie pozwalają mi na wydanie opinii jednoznacznie pozytywnej. Wiele koncepcji Pani dr nie zostało jasno wyłożonych, podjęty w

wywodzie problem dotyczący koloru zastosowanego w cyklu „Pola wyobraźni”, którego fragmenty cytowałam wcześniej, nie daje odpowiedzi nawet na podstawowe pytania, czym jest istota koloru w budowaniu formy graficznej oraz jakie znaczenie ma ta wiedza w kontekście analizy własnej twórczości. Trudno odnieść się zatem do działań Habilitantki jako całości, gdyż realizacje są niespójne stylistycznie i mało znaczące.

Odnoszę wrażenie, że sens całokształtu twórczości Pani dr Jolanty Wdowczyk sprowadza się do różnych rodzajów ekspresji formalnych, które tworzą zbiór prac o strukturalnie zróżnicowanym charakterze, jednak nie są one ze sobą w żadnej płaszczyźnie połączone i nie tworzą spójnego wymiaru. Nie ma w tej twórczości osobistego rysu, który pozwoliłby odróżnić sposób artykulacji Jej działań od realizacji innych twórców. Kandydatka nie wypracowała własnej, oryginalnej postawy twórczej.

W związku z pobieżnie przygotowaną dokumentacją dorobku twórczego, spędziłam kilka godzin na mozolnych poszukiwaniach śladów działalności artystycznej Pani dr Jolanty Wdowczyk w Internecie, niestety rezultat tych poszukiwań utwierdził mnie w przekonaniu, że dorobek twórczy Kandydatki jest nieznaczny i słabej jakości.

Podsumowując tę część recenzji stwierdzam, że próby graficzne Pani dr Jolanty Wdowczyk nie przekładają się na wartość w sensie znaczeniowym, nie stoi za tym zdyscyplinowana myśl w sensie budowania wyrazu nowej formy. Tego typu postawa artystyczna nie nosi znamion wyróżniających, ani tym bardziej oryginalnych osiągnięć artystycznych i nie wnosi znaczącego wkładu w świat polskiej sztuki. Myśl Autorki gubi się w różnych uogólnieniach i banalnych spostrzeżeniach, mieszając sprawy istotne z błahymi. Habilitantka z tych rozważań nie wyciąga niestety żadnych istotnych wniosków, trudno w tej sytuacji pozytywnie ocenić treść Autoreferatu, prace zgłoszone jako największe osiągnięcie habilitacyjne oraz pozostały dorobek Kandydatki. Trudno również ocenić nowatorstwo analizowanych prac, z uwagi na to, że realizacje mają charakter konglomeratu różnych postaw artystycznych. Aksjomatyczne uogólnienia prowadzą do niekoniecznie właściwych wniosków podejmowanych przez Habilitantkę, a dorobek artystyczny i naukowy Habilitantki oscyluje wprawdzie wokół problematyki związanej z działaniami w obszarze „szeroko pojętej grafiki” (cytując za Kandydatką), ale prace, które zostały zamieszczone w dokumentacji, nie spełniają wymogów określonych w ustawie i nie wnoszą znacznego wkładu w rozwój dyscypliny.

Co do dorobku naukowego, jak już wspomniałam jest on nieznaczny, odnalazłam jeden krótki artykuł autorstwa Habilitantki „O pożytkach kociej książeczki” (88-92), gdzie na czterech stronach tekstu Kandydatka operuje sformułowaniami, które nie licują z powagą publikacji naukowej. Cytując za Autorką „malowanie pastelami sprawia mi ogromną przyjemność, więc wybór techniki nie był trudny. Wybrałam z wyobraźni różne koty, które widziałam kiedyś, każdy był inny z wyglądu i charakteru. Ubrałam je w jakąś historię, wymyśloną przeze mnie, np.: *Pan Pierrocik i Kot Kocik, Kot i Pierrot nigdy się przecież nie spotkali, co nie znaczy, że nie mogą się spotkać w moim obrazie. Obraz kota ma być kopią moich uczuć do niego*”. Pani dr Jolanta Wdowczyk kończy swój artykuł słowami: „*Nigdy nie dorównam dziecięcej wyobraźni, ona umiera wraz z dzieciństwem*”.

Trudno nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, biorąc pod uwagę poziom artystyczny prac Habilitantki.

Aktywność publikacyjna Pani doktor w większości ogranicza się do opracowań wstępów do katalogów. W ramach działalności naukowej Habilitantka wspomina o udziale w konferencjach, ale na 15 wymienionych wydarzeń o charakterze naukowym w latach 2000-2019 jest wzmianka o zaledwie jednym wygłoszonym referacie pt. "Kot jaki jest każdy słyszy – o pożytkach kociej książeczki", na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo - Metodycznej, WPA UAM. „Nowe przestrzenie edukacyjne – poszukiwanie, wykorzystanie, tworzenie”. W ramach działalności organizacyjnej na macierzystej Uczelni Habilitantka może pochwalić się dużą aktywnością. Pani doktor jest pomysłodawczynią i kuratorką wydarzeń i konkursów, np.: „Żartem z Artem”, konkursu na „Najpiękniejszą bombkę bożonarodzeniową” UAM WPA w Kaliszu. Habilitantka jest organizatorką aukcji charytatywnych z udziałem studentów na rzecz studentów niepełnosprawnych („Raz na ludowo”). W opisie tych wydarzeń jednak pojawiają się ponownie porażające infantylizmem sformułowania „*lampy są białe lub czarno-białe i mają działać jak soople lodu, zgodnie z bielą zimy*”. Nie sposób uznać zaangażowania Kandydatki w pracę ze studentami, organizację akcji charytatywnych oraz jej dokonań w ramach aktywizacji środowiska studenckiego na rzecz edukacji dzieci i młodzieży poprzez sztukę.

Moim obowiązkiem jako recenzenta jest jednak jednoznacznie wyrażona ocena osiągnięć artystycznych Kandydatki w aspekcie jej dorobku i wskazanego osiągnięcia habilitacyjnego oraz ocena tego dorobku pod względem wkładu w rozwój dyscypliny. Dorobek artystyczny dr Jolanty Wdowczyk jest w moim przekonaniu niewystarczający, aby uznać go w aspekcie troski o zachowanie naszej tożsamości kulturowej, a w załączonej dokumentacji musiałam zwrócić uwagę na dokonania artystyczne, naukowe i ich wkład w rozwój dyscypliny, na świadomość i dojrzałość twórczą.

KONKLUZJA

Po zapoznaniu się z dokonaniem artystycznym Pani doktor Jolanty Wdowczyk, jej rozwojem, wyborem drogi poszukiwań w przestrzeni sztuki, a także jej zaangażowaniem w pracę dydaktyczną, pracę i wykonywanie obowiązków na macierzystej Uczelni, nie uznaję jej wkładu w rozwój dziedziny sztuki, a także przełożenia osiągnięć Kandydatki na sferę nauki, dydaktyki oraz upowszechniania sztuki. Banalne rozstrzygnięcia w ramach podejmowanych tematów, świadczą o niedojrzałości, a opis towarzyszący dokumentacji prac pogłębia tylko wrażenie braku świadomości artystycznej. Wątpliwości wzbudza poziom realizacji graficznych, bowiem w większości prace te można traktować jako swoiste „próby graficzne”, które nie osiągnęły jeszcze oczekiwanej dojrzałości artystycznej.

Brak również w dorobku Habilitantki zauważalnego „przewartościowania” w ramach podjętej konwencji inspirowanej współczesnymi doświadczeniami i intuicjami świata sztuki. Problem poszukiwania i budowania oryginalnej formy w ramach podejmowanych działań graficznych, poprzez powierzchowne odniesienia do potencjału tego obszaru również nie został konstruktywnie rozwiązany i wymaga podejmowania nadal wielu prób, ale również zdystansowania się wobec swojej dotychczasowej twórczości. Zaproponowany zestaw prac, stanowiący wskazane osiągnięcie artystyczne, który stanowi reprezentację pracy habilitacyjnej, budzi szereg wymienionych wątpliwości, a przedłożony przez Habilitantkę Autoreferat oraz dorobek, nie ukazuje w pełni świadomości artystyczno - intelektualnej Autorki. Potencjał i poziom artystyczny prac Habilitantki nie wnosi moim zdaniem znacznego wkładu w rozwój dyscypliny, co więcej wspomniane dzieła wymagają jeszcze zdecydowanych przewartościowań, modyfikacji oraz redefinicji. Nie uważam również, żeby dorobek Kandydatki można było wysoko oceniać w kontekście troski o zachowanie naszego narodowego dziedzictwa kulturowego, a podjęte przez Panią dr Jolantę Wdowczyk starania o otrzymanie stopnia doktora habilitowanego uważam za niezasadne. Wątpliwości może również wzbudzać to, czy poziom zaawansowania kompetencji artystycznych i intelektualnych Habilitantki może konstruktywnie inspirować, kształtować świadomość i poszerzać perspektywy twórcze studentów. Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione wyżej zastrzeżenia i obawy, stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne, twórcze, naukowe i dydaktyczne Pani dr Jolanty Wdowczyk nie spełniają wymagań artykułu 16 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytułach oraz stopniach i tytułach w zakresie sztuki, stawianych kandydatom ubiegającym się o uzyskanie stopnia habilitowanego. W związku z powyższym, wniosku o nadanie takiego stopnia Pani dr Jolancie Wdowczyk nie popieram.

Dr hab. Joanna Stefańska

